



Nowenny ze Św. Josemarią

8.1.2015

W Ewangelii święty Łukasz zwraca się do nas:

„Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”(Łk 21,19)

Odnosi się to szczególnie do modlitwy, ponieważ *modlitwa zakłada wysiłek oraz walkę przeciw nam samym i przeciw podstępom kusiciela. Walka modlitwy jest nieodłączna od "walki duchowej"(...):modlimy się tak, jak żyjemy, ponieważ żyjemy tak, jak się modlimy* (Katechizm Kościoła Katolickiego 2752).

Nowenny z prośbą o wstawiennictwo św. Josemarii Escrivy to propozycje modlitwy osobistej w konkretnych potrzebach, przewidziane do odmawiania i rozważania przez dziewięć kolejnych dni.

Święty Josemaria Escriva podpowiada nam jak możemy się modlić i przypomina, że „... w laboratorium, na sali operacyjnej w szpitalu, w koszarach, w auli uniwersyteckiej, w fabryce, w warsztacie, na polu, w domu ... Bóg codziennie czeka na nas.” (Rozmowy z prałatem Escriva, 114)

[Tekst nowenny o pracę](#)

[Tekst nowenny o uświęcenie życia rodzinnego](#)

[\(więcej na temat nowenny w intencji rodziny\)](#)

[Tekst nowenny o zdrowie, za chorych](#)

Każdego dnia znajdziemy fragment tekstu z rozważaniami św. Josemarii, które mogą zainspirować osobistą rozmowę z Bogiem oraz modlitwę z prośbą, która stanowi pomoc, by wyrazić konkretne pragnienie i sformułować intencję.

Wytrwałość i pokora = skuteczność i szczęście

„Modlitwa jest najpotężniejszą bronią chrześcijanina. Modlitwa czyni nas skutecznymi. Modlitwa czyni nas szczęśliwymi. Modlitwa daje nam całą siłę potrzebną do spełniania przykazań Bożych. — Tak! Całe twoje życie może i powinno być modlitwą.”

Kuźnia, 439

„Nie zniechęcaj się! Choćby najbardziej niegodna była osoba, choćby nie wiem jak niedoskonała okazywała się modlitwa, jeżeli jest zanoszona pokornie i wytrwale, Bóg zawsze jej wysłuchuje.”

Bruzda, 468

Droga dla wszystkich, a nie: ścieżka dla uprzywilejowanych

„Hart właściwy dobremu chrześcijaninowi zdobywa się, z pomocą łaski, w kuźni modlitwy. A ten pokarm modlitwy, będąc życiem, nie występuje tylko w jednej postaci.

Normalnie nasze serce będzie wyrażać swoje uczucia przy pomocy słów, w tych modlitwach ustnych, których nauczył nas sam Bóg: *Ojciec nasz* albo Jego aniołowie: *Zdrowaś, Maryjo*.

Innym razem użyjemy modlitw wypróbowanych przez czas, w których wyraża się pobożność milionów braci w wierze: modlitw liturgicznych - *lex orandi*, które zrodziły się z namiętności zakochanego serca, jak tyle antyfon maryjnych: *Sub tuum praesidium...Memorare... Salve Regina...*

Przy innych okazjach wystarczą nam skierowane do Pana dwa lub trzy wyrażenia, na podobieństwo wyrzucanej strzały, *iaculata*: akty strzeliste, których uczymy się przy uważnej lekturze życia Chrystusa: *Domine, si vis, potes me mundare*, Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić; *Domine, tu omnia nosti, tu scis quia amo te*, Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham; *Credo, Domine, sed adiuva incredulitatem meam*, wierzę, Panie, ale zaradź memu niedowiarstwu, wzmocnij moją wiarę; *Domine, non sum dignus*, Panie, nie jestem godzien; *Dominus meus et Deus meus*, Pan mój i Bóg mój!... Albo inne krótkie, pełne uczucia zdania, które rodzą się z wewnętrznej żarliwości duszy i odpowiadają konkretnej sytuacji. (...)

Dlatego też, kiedy chrześcijanin wchodzi na tę drogę nieprzerwanego obcowania z Panem - a jest to droga dla wszystkich, nie ścieżka dla uprzywilejowanych - jego życie wewnętrzne wzrasta pewne i mocne i wzmaga się w człowieku ta walka, tak miła i tak wymagająca zarazem, o to, by wypełniać aż do końca wolę Bożą.”

To Chrystus przechodzi, 119